

## PLANOWANE ZMIANY W PRAWIE EGZEKUCYJNYM – CZY USTAWY ZMIENIĄ RYNEK WINDYKACJI?

Jan Prasątek

Ekspert ds. prawnych, Departament Zarządzania Wierzytelnościami, kancelaria RK LEGAL.

***W najbliższym czasie pojawią się kolejne wersje projektów ustaw, mających zastąpić dotychczasową ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Projekt, w zgodnej opinii wierzycieli i komorników przyczyni się do stopniowego wzrostu kosztów postępowania i zmniejszenia ich skuteczności.***

### **Komornik tylko w apelacji**

Dla wierzycieli najważniejsza zmiana dotyczyć będzie dalszego ograniczenia limitu spraw spoza rewiru, które mogą skierować do komornika. Po raz kolejny zostanie on zmniejszony o połowę (z 5000 do 2500 spraw rocznie). Co więcej, komornik nie będzie mógł zarejestrować sprawy dotyczącej dłużnika, mieszkającego poza obszarem apelacji, w której działa.

Rozwiązanie to cofa nas do stanu prawnego obowiązującego przed 2007 r. O tym, do której kancelarii skierować sprawę, nie będzie już decydował ten, któremu dłużnik jest winien pieniądze, a decyzja ustawodawcy i wprowadzone przez niego ograniczenia. Wierzyciele przez lata opracowali odpowiadające obydwu stronom schematy współpracy, zapewniające najbardziej optymalne rozwiązania. Ustawodawca, zamiast pozostawić mechanizmy wolnorynkowe, postanowił zadecydować, co będzie dla wierzyciela najlepsze. W opinii większości ekspertów nie przyniesie to dobrych rezultatów.

Zauważmy też, że dostępne projekty ustaw nie przewidują wprowadzenia możliwości ustalenia, czy dany komornik osiągnął już ustalony limit. Doprowadzi to do sytuacji, w której wierzyciel każdorazowo będzie musiał upewniać się, czy komornik może przyjąć sprawę spoza rewiru, czy nie. Rozwiązanie to uznaję za nieracjonalne i nieefektywne.

### **Rentowność kancelarii komorniczych**

Ustawodawca planuje także, kolejne w ostatnich latach, zmniejszenie wysokości opłat egzekucyjnych. Dotychczasowe stawki, wynoszące co do zasady 5, 8 lub 15% egzekwowanego roszczenia, zastąpione zostaną stałą 10% stawką. Twórcy projektu wskazują także jednoznacznie, że to na komornika nałożony zostanie obowiązek odprowadzenia podatku VAT od uzyskanego wynagrodzenia. Oznaczać to będzie faktyczny spadek osiąganych przychodów o kilkadziesiąt procent.

Obniżeniu ulegnie stawka maksymalna oraz minimalna (z około 350 PLN do 100 PLN). W tym ostatnim zakresie kwota często nie pokryje kosztów ponoszonych przez komornika przy obsłudze sprawy. Tym bardziej, że będzie pobierana wyłącznie w kilkudziesięciu procentach skutecznych spraw. Twórcy rozważają obciążenie tą opłatą wierzyciela, w przypadku bezskutecznej egzekucji. Rozwiązanie to jednak nie znalazło się jak na razie w opublikowanych projektach ustaw.

Krytycznie oceniam wprowadzenie zasady, że opłaty egzekucyjne stanowią dochód Skarbu Państwa, a komornikowi przysługuje od nich wyłącznie prowizja. Degresywny sposób określenia jej progów promuje bowiem komorników mniej skutecznych (lub tych mających niski wpływ nowych spraw), kosztem osób przedsiębiorczych i efektywnych.

Dla wszczynających postępowania projektowane zmiany mogą być równie zaskakujące. Przykładem jest obciążenie wierzyciela opłatą w wysokości 5% pozostałego do spłaty świadczenia, gdy ten postępowanie umorzy na swój wniosek lub z mocy prawa. Dotychczas opłata ta obciążała wyłącznie dłużnika. Jest to o tyle istotne, że sprzedaż wierzytelności przez wierzyciela rodzi obowiązek umorzenia przez niego egzekucji.

Środowisko komorników sądowych od dawna wskazuje, że wprowadzenie nowelizacji w planowanym brzmieniu spowoduje drastyczny spadek rentowności. Według przedstawionych raportów, nawet połowa istniejących kancelarii zacznie przynosić straty. Doprowadzi to do zamykania niektórych kancelarii, czy masowych zwolnień pracowników. Doświadczeni komornicy coraz częściej korzystają z możliwości zmiany samorządu i wykonywania zawodu adwokata czy radcy prawnego.

Dla wierzycieli rodzi to dwie podstawowe konsekwencje. Maleje płynność działań komorników, zwłaszcza tych, którzy rejestrowali dziesiątki tysięcy spraw rocznie, ze względu na redukcję zatrudnienia. Liczne perturbacje wewnętrzne, odbijają się na efektywności działań i współpracy z wierzycielem. Po drugie, z biegiem czasu, komornicy zaczną rekompensować sobie spadek przychodów poprzez podwyższenie zaliczek na wydatki egzekucyjne.

Już teraz widoczna zaczyna być zmiana w podejściu komorników. Rynek, na którym to komornicy starali się przekonać wierzycieli do skierowania do nich spraw (wysoką skutecznością, optymalizacją zasad współpracy, minimalizacją kosztów) powoli odchodzi do przeszłości.

### **Pozostałe zmiany**

Niekorzystne zmiany dotyczą także innych aspektów. Drastycznie ograniczone zostaną uprawnienia asesora i aplikanta komorniczego. Ciężar prowadzenia szeregu czynności bezpośrednio przez komornika sprawi, że ich rola ograniczy się do asystowania przy prostych czynnościach egzekucyjnych i biurowych. Nie spowoduje to z pewnością zwiększenia efektywności egzekucji.

Krytycznie oceniam zmiany dotyczące egzekucji z ruchomości, polegające na upoważnieniu komornika do zajęcia wyłącznie ruchomości stanowiących własność dłużnika (a nie pozostałych w jego władaniu, jak do tej pory). Już teraz spotkać się można z praktyką nierzetelnych dłużników, powołujących przy zajęciu fikcyjne i antydatowane umowy darowizny czy sprzedaży. Rozwiązanie to stanowi idealne narzędzie dla nieuczciwych i ukrywających aktywa. Zauważają to pracownicy, którzy windykacją zajmują się od kilku miesięcy. Dlaczego nie zauważyli tego twórcy projektu?

### **Wpływ na rynek windykacji**

Proponowane przez ustawodawcę zmiany zostały, praktycznie w całości, negatywnie ocenione zarówno przez samorząd komorniczy, jak i środowiska przedsiębiorców i ekspertów. Również w opinii autora, od blisko 10 lat specjalizującego się w zarządzaniu wierzytelnościami masowymi, spowodują one spadek skuteczności postępowań egzekucyjnych oraz wzrost kosztów ich prowadzenia.

Ustawodawca, po raz kolejny uderzając w środowisko komorników, zdaje się zaś zapominać o najbardziej podstawowym z haseł rządzących egzekucją – komornik nie zabiera, komornik oddaje. Uzasadniając analizowane projekty, powołuje się na pojedyncze przypadki nadużyć i nieprawidłowości w działaniach komorników, nie zważając na znikomą skalę takich przypadków. Pomija konieczną w prawidłowo działającej gospodarce zasadę „pacta sunt servanda”, na straży której stoją przeciw organy egzekucyjne.

W Polsce co 8 firma ma zaległości w płatnościach na rzecz kontrahentów. Stopniowe niszczenie, i tak już niezbyt sprawnie funkcjonującego rynku komorniczego, statystyk tych nie polepszy.